



górach, dolinach

Parafia św. Klemensa I, papieża i męczennika w Ustroniu

nr 3 (1463) Marzec 2025

Wierzę w Kościół

Ks. Rafał Dendys

S. 2

Jesteśmy prochem i cieniem

Ks. dr Leszek Łysień

S. 4-5

Błogosławiona s. Jozafata Hordaszewska

Piotr Kamiński

Napomnienie św. Franciszka

Anna Karwot

S. 8

Ryba psuje się od głowy

Michał Luniew

S. 9

*Kolejny numer dostępny będzie od
niedzieli:*

30 Marca 2025

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CZ.1

Ks. Rafał Dendys



Żyjemy w czasach, kiedy wielu, zwłaszcza młodych, pyta po co mi Kościół? Przecież mogę wierzyć w Boga bez choćby uczestnictwa w liturgii, bez księży, bez całej tej administracyjności która jest w Kościele obecna. Bóg jest wszędzie, argumentują. I oczywiście przynajmniej w tym ostatnim punkcie absolutnie mają rację, niemniej pozostałe argumenty wynikają z niezrozumienia istoty Kościoła, a więc z niezrozumienia samego Chrystusa. Owszem Kościół w ciągu dwóch tysięcy lat stał się w dużej mierze instytucjonalny na wzór świeckich urzędów, ale to tylko fasada, za którą wciąż trwa Wspólnota założona przez Jezusa Chrystusa i ożywiana działaniem Ducha Świętego. Gdyby Chrystus nie chciał Kościoła to by go nie założył, a gdyby Duch Święty nie działał w Kościele już dawno by go nie było.

W czym zatem tkwi tajemnica? W kilku najbliższych artykułach postaramy się nieco zgłębić temat i może na końcu odpowiedzieć na pytanie po co nam Kościół.

Zaczynamy od terminologii, która fundamentalne znaczenie. Pierwowzorem Kościoła jest starotestamentalne Zgromadzenie Ludu przed Bogiem nazywane w języku hebrajskim qahal. Jest to wspólnota Narodu Wybranego przez Boga gromadząca się na Jego wezwanie, różni się ona jednak od tego co założył Chrystus. Starotestamentalny qahal opiera się bowiem **na** Prawie i jest zobowiązany przede wszystkim do jego przestrzegania, aby zyskać przychyłność Boga. Ten Bóg w rozumieniu Izraelitów, bo to oni są owym qahal, jest bardzo wymagający, jeśli chodzi o wypełnienie Prawa. Ostatecznie całe zgromadzenie stoi przed Bogiem w strachu i przestrzega Prawa, ponieważ boi się kary. To zupełnie inne rozumienie niż to co miał na myśli Jezus i dlatego Nowy Testament porzuca wyrażenie qahal na rzecz greckiego słowa **ekklesia**. W klasycznej grece **ekklesia** to zgromadzenie obywateli, czyli samorządna ludzka wspólnota. Odpowiedni czasownik znaczy 'zwoływać'. Kościół okazuje się więc przede wszystkim zgromadzeniem ogółu wiernych – czy to lokalnym, czy też powszechnym. Nie jest to już jednak **qahal**, ale zgromadzenie oparte na Przykazaniu Miłości, gdzie Bóg jest kochającym Ojcem a przestrzeganie przykazań nie jest podyktowane strachem przed karą, ale jest odpowiedzią na tę Miłość. Nowy Testament mówi przede wszystkim o Kościołach lokalnych, o wspólnotach chrześcijańskich w danym miejscu. To ludzie związani jednym celem, zapatrzeni w jednego pasterza i razem podążający do zbawienia. Pierwsza *Ekklesia to małe lokalne wspólnoty zakładane przez apostołów*, między innymi św. Pawła, które w swoich lokalnych społecznościach miały za zadanie świadczyć o Chrystusie Zmartwychwstałym. Niemniej już na tym etapie widać wyraźnie pewną hierarchizację, gdyż fundamentem i odniesieniem dla tych wspólnot pozostają wyznaczeni przez Chrystusa Apostołowie ze św. Piotrem na czele. To Oni są odpowiedzialni za to, aby przekaz wiary pozostał wierny Chrystusowi. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że **ekklesia** ma w języku greckim rodzaj żeński. Dlatego też często Kościół od początku jest nazywany naszą Matką.

Polskie słowo **kościół** nie oddaje niestety znaczenia oryginału. Kojarzy się z budynkiem. Wywodzi się ten termin od łacińskiego castellum (zamek, kasztel) i od kości z cmentarza na placu przykościelnym. Protestanci w XVI wieku zgrabnie tłumaczyli ekklesia jako **zbór**, ale wobec znikomego znaczenia protestantyzmu w Polsce w wiekach następnych słowo to ma zasięg wąsko wyznaniowy i oznacza protestancki budynek kościelny. Dziś można by więc użyć słowa **zgromadzenie** albo też **wspólnota**. Na co dzień używamy jednak słowa Kościół różnicując znaczenie jedynie wielkością pierwszej litery, z małej, kiedy mówimy o budynku z wielkiej, kiedy mamy na myśli wspólnotę. Wiemy już zatem jakie są źródła, jeśli chodzi o słowa. W następnej części sięgniemy nieco głębiej w początki Kościoła – Ekklesi.



Drodzy czytelnicy, marzec jest miesiącem, w którym szczególnie przeżywamy czas Wielkiego Postu. Niech żywot błogosławionej siostry Jozafaty Hordaszewskiej pochodzącej z dawnych polskich terenów wspomaga nas w naszych postanowieniach.

Michalina Hordaszewska urodziła się 20 listopada 1869 r. we Lwowie. Ósmego dnia po urodzeniu otrzymała sakramenty inicjacji chrześcijańskiej według obrządku wschodniego w cerkwi pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Była piątą z ośmiorga rodzeństwa. Jej ojciec był stolarzem, a matka prowadziła małe gospodarstwo. Po skończeniu szkoły podstawowej Michalina zaczęła pracować w sklepie.

Od dziecka odznaczała się wielką pobożnością. Wraz ze swoją siostrą Anną nieraz bawiła się w pustelników i żywiła się korzonkami. Czasem znikwała na parę godzin, po czym znajdowano ją zatopioną w modlitwie w leśnej kapliczce. Wcześniej zrodziła się w niej myśl o wstąpieniu do zakonu. W 1888 r. wzięła udział w

rekolekcjach dla młodzieży, które głosili we Lwowie ojcowie bazylianie. Przy tej okazji zetknęła się z młodym ojcem bazylianinem Jeremiaszem Łomnickim, misjonarzem ludowym. Stał się on jej kierownikiem duchowym, spowiednikiem i doradcą. W późniejszych latach razem z o. Cyrylem Seleckim pomógł Michalinie w założeniu zgromadzenia sióstr poświęcających się czynnemu życiu apostołskiemu. W czasie rekolekcji we Lwowie Michalina wypowiadała się u o. Jeremiasza z całego życia. W rok później złożyła prywatny ślub czystości, który następnie co roku ponawiała.

O. Jeremiasz zorientował się, że Michalina to dusza wyjątkowo obdarowana przez Boga i wezwana do szczególnego zjednoczenia z Nim. Na Ukrainie istniało tylko jedno kontemplacyjne zgromadzenie żeńskie sióstr bazylianki i do niego właśnie pragnęła wstąpić Michalina. Tymczasem o. Jeremiasz w porozumieniu ze swoimi współbraćmi zakonnymi zaproponował jej założenie zgromadzenia żeńskiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego o życiu czynnym. Dał jej czas na przemyślenie na modlitwie przed Bogiem tej sprawy. Nie krył przed nią trudności i przykrości, jakie mogły ją spotkać przede wszystkim na samym początku tej drogi. Ona sama tak pisała o swoich rozterkach: «Początkowo wahałam się stojąc przed nieznanym, lecz kiedy zastanowiłam się nad potrzebami mojego biednego narodu i dostrzegłam w tym dla mnie wolę Bożą, zdecydowałam się iść za głosem Boga i okazać gotowość na wszelkie ofiary, jakich wymagać będzie przyszłe zgromadzenie». Gdy Michalina podjęła decyzję, o. Jeremiasz polecił jej zamieszkać przez parę miesięcy u sióstr felicjanek, by tam przygotowała się do pełnienia roli przełożonej nowego zgromadzenia. Tymczasem o. Selecki przygotowywał w swojej parafii mieszkanie dla sióstr.

24 sierpnia 1892 r. w bazylińskim kościele św. Onufrego we Lwowie odbyły się obłóczyny Michaliny jako pierwszej siostry Zgromadzenia Służebnic Niepokalanej Panny Maryi. Przyjęła ona wtedy imię zakonne Jozafata, na cześć słynnego na Ukrainie męczennika Jozafata Kuncewicza. 27 sierpnia tego samego roku w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny według kalendarza juliańskiego odbyło się otwarcie i poświęcenie pierwszego domu zgromadzenia.

Pierwsze konstytucje tak określają apostołskie cele zgromadzenia: «Jego zadaniem będzie zakładanie sierocińców i przedszkoli, troska o chorych i ubogich po wsiach, przygotowywanie ciężko chorych na śmierć, pomaganie w święceniu niedzieli przez czytanie ludziom żywotów świętych i Pisma Świętego, nauczanie ludu i zachęcanie go do służenia Bogu przez dawanie mu przykładu własnego cnotliwego i pracowitego życia».

S. Jozafata miała wielkie plany, starała się wszelkimi sposobami pomagać potrzebującym, przyczyniać się do polepszenia ich życia. Siłę do wykonywania tych zadań czerpała z głębokiej modlitwy i licznych umartwień. Wszystkie trudności znosiła cierpliwie, ponieważ na modlitwie odczuwała obecność Boga i czuła się z Nim zjednoczona. Wiele wycierpiała z powodu oszczerstw, jakie na nią rzucano, i braku zrozumienia. Chorowała na gruźlicę kości, która spowodowała jej przedwczesną śmierć. Zmarła 25 marca 1919 r. Jej doczesne szczątki przeniesiono do macierzystego domu zgromadzenia w Rzymie.

Życie s. Jozafaty wypełniała bez reszty modlitwa i służba. Kochała Boga i bliźnich, przede wszystkim cierpiących i opuszczonych. Jej postać to nieprzemijający przykład miłości wrażliwej na wołanie ubogich, chorych i odrzuconych, których nie brak i w dzisiejszym świecie. Do grona błogosławionych wprowadził ją papież św. Jan Paweł II w dniu 27 czerwca 2001 roku we Lwowie, podczas podróży apostołskiej na Ukrainę.

Mając na uwadze trzy fundamenty Wielkiego Postu – modlitwę, post i jałmużnę – inspirujmy się postacią bł. siostry Jozafaty i rozwijajmy się duchowo, przygotowując się do przeżywania Święta Zmartwychwstania Pańskiego.

JESTEŚMY PROCHEM I CIENIEM

Ks. dr Leszek Łysień

Pulvis et umbra sumus. Tak stoi o człowieku napisane w pieśniach Horacego, takie mniej więcej słowa wkłada w usta księdza Piotra Mickiewicz w III części *Dziadów*:

Panie, czymże ja jestem przed Twoim obliczem?

Prochem i niczem.

Czy nie dopełnia tego nędzą i nicością naznaczonego obrazu człowieka opis stworzenia (ten drugi), kiedy to Bóg - garncarz lepi człowieka z błota, mułu, szlamu ziemi (niektórzy tłumaczą prochu)? Przerażający jest ten realizm biblijny, ale też naładowany potężną dawką dramatyzmu. Zaraz bowiem możemy przeczytać, że w ulepionego z takiego brudnego materiału tchnie w jego nozdrza tchnienie życia. Brud i ziemistość mułu oraz czystość niebiańska tchnienia, ducha, przenikliwość i przejrzystość. Jak realistycznie zauważył wielki Pascal, na człowieka składają się wielkość i nędza, kruchość i trwałość, znikomość i potęga. „Trzcina myśląca” to nazwanie istoty, która naznaczona jest dynamizmem i dramatyzmem. Może wzbudzić podziw mocą ducha i potęgą woli i przenikliwością zmysłów, swoistym pięknem swoich i nie swoich (bo Boskich, podarowanych mu) możliwości. Może roztaczać magiczny urok swoimi poczynaniami, lekkością swojego istnienia. Może też budzić przerażenie obrzydliwością dzieł prawie diabolicznych, monstrualnych. Może stawać się dla świata, dla innych paraliżującym monstrualnym potworem. Takie są granice i zarysowane przez Stwórcę kształty człowieka. Poza nie wyjść nie jest w stanie. Chrześcijańska wizja człowieka odsłania jego głębię, ale nie pozostawia w zapomnieniu jego płycizn. Odsłania wielorakie bogactwo człowieka. Proch, ale gdzieś na dnie diament. Ważne jest, aby proch nie stał się błotem. Cień, ale wspólny z gęstą konsystencją tego, który rzuca cień. Ważne, aby cień nie stał się widmem.

Wszystko zdaje się być w porządku, kiedy istota ludzka utrzymuje równowagę pomiędzy aniołem i zwierzęciem. Nie jest wszak ani jednym ani drugim. Nieszczęście jednak jest w tym, jak przypomina nam genialny Pascal, że kto chce być aniołem, bywa bydłem. Anielskość człowieka przypomina, że nie stąd on jest. Że pochodzi skądinąd. Że jest tutaj w drodze ku czemuś innemu. Zwierzęcość zaś wpisuje go bardzo głęboko w ten świat, z nim wiąże, w niego zakorzenia.

W perspektywie, którą Biblia odsłania przed człowiekiem w tym, co się tyczy jego samego, najsprawniejszym słowem, które go opisuje jest „dziwność”. Tak też całą rzecz pojmuje Chesterton: „Najprostszą prawdą o człowieku jest to, że jest on bardzo dziwną istotą; tak dziwną, że na ziemi można go niemal uznać za obcego. Jeśli ocenić go trzeźwo, robi raczej wrażenie przybysza hołdującego cudzoziemskim obyczajom niż wyrosłego na miejscu tubylca. Jest on niesprawiedliwie obdarowany i niesprawiedliwie pokrzywdzony przez los. Nie może spać we własnej skórze i nie może ufać własnym instyktom. Jest zarazem twórcą o zdumiewających dłoniach i w pewnym sensie kaleką. Owinięty w bandaż zwane ubraniem musi się opierać na kulach zwanych meblami” Tak opisuje znakomity publicysta i eseista „dziwność” człowieka. Dziwny to zaskakujący, nie domknięty, nie pozwalający się wyświecić raz na zawsze, ale jednocześnie obwarowany granicami, których przekroczyć nie może. Dziwny bo kuszący swoją odmiennością...



Ks. dr Leszek Łysień, doktor filozofii, kapłan diecezji bielsko-żywieckiej. Studia w Papieskiej Akademii Teologicznej na wydziale filozoficznym i teologicznym. Doktorat z filozofii obronił w 2000 roku. Wykładowca metafizyki, filozofii Boga, filozofii religii, antropologii filozoficznej w Instytucie Teologicznym w Bielsku - Białej. Tłumacz języka niemieckiego. W swoim dorobku ma tłumaczenia dzieł Karla Rahnera i Hansa Urs von Balthasara .

Obecnie proboszcz w Jasienicy k. Bielska

JESTEŚMY PROCHEM I CIENIEM CD.

Ks. dr Leszek Łysień

Żadne rewelacje kosmologiczne, biologiczne czy psychologiczne czy jeszcze cybernetyczne nie są w stanie zachwiać statusem człowieka, który został przez Boga naznaczony nieprzekraczalnymi granicami. Usiłuje się owe granice nieustannie rozmazywać, strącając człowieka ze stopnia na którym umieścił go Bóg oraz stanu w którym go zakreślił. Jakoż odkrycia naukowe lub pseudo – naukowe ostatnich stuleci starano się wysuwać jako dowód na to, że człowiek nie jest tym, kim jest. Czyż Kopernik, a także Galileusz nie pokazali, że śmieszne są rojenia owego ziemskiego narcyza, jakoby żył na planecie szczególnie uprzywilejowanej, w samym centrum wszechświata położonej i Boską opieką wyróżnionej, gdy tymczasem ziemia jest tylko kosmicznym pyłem, jednym z miliardów ciał niebieskich bez żadnego znaczenia i szczególnych walorów. Zaś człowiek niczym zupełnie. Albo czyż Darwin nie wykazał, że istota ludzka nie jest jak chciała sama być zaplanowanym przez przychylną moc i dobroć tworem do szczególnych przeznaczeń ukierunkowaną, ale zwierzęciem wyłonionym ze świata istot niższych w drodze przypadkowej gry zwanej ewolucją. Zwierzę pośród zwierząt a wyłonione z nieprzejrzanых mroków materialnych struktur wedle dowolnych reguł doboru materialnego. Żadna ręka nie kierowała powstaniem człowieka, żaden umysł nie trudził się nad jego wykonaniem. A żydowski twórca psychoanalizy Freud, czyż nie odsłonił zasadnie i naukowo, że istota ludzka nie rządzi się światłem przenikliwym rozumu panując nad swoimi mrocznymi siłami i poskramiając je ku byciu piękniej i lepiej? Raczej kieruje nią świat chaotycznych instynktów, irracjonalnych żądz seksualnych, które wiodą ją ku zniszczeniu i całkowitemu rozerwaniu. Alboż znowu inny myśliciel żydowski, autor *Kapitału*, Marks, naukowo nie wyświecił, że człowiek kieruje się bez reszty motywami ekonomicznymi, że rządzą nim niepodzielnie materialne warunki egzystencji, że zatem ostatecznie chciwość i pazerność kierują każdym ludzkim wyborem i że żadne szlachetne pobudki w grę nie wchodzi? To bezwzględne prawa ekonomii człowieka przewiercają na wylot, nie zaś żadna miłość. Wreszcie czyż inny myśliciel niemiecki Feuerbach nie pokazał, że najgłębszym pragnieniem człowieka jest stanie się Bogiem? Zatem niech bogiem człowieka będzie człowiek. A gdy już na świecie pojawi się wystarczająco dużo bogów, wówczas staną do walki na śmierć i życie (żadem bóg nie ścierpi przeciw, aby obok niego istniał równie jak on potężny bóg), która doprowadzi do ostatecznego unicestwienia planety, która wzięła się nie wiadomo skąd, z istotami, które były na niej nie wiadomo po co. Uważano zatem, że wreszcie prawidłowo odczytano człowieka. Nie jest on już prochem z ukrytym na dnie diamentem, ale zwyczajnym błotem i łajnem kosmosu, biologii, psychoanalizy czy ekonomii.

Przytoczmy jeszcze na koniec tekst, który stwarza pozory bardzo ortodoksyjnej chrześcijańskiej myśli, a okazuje się kryptoreklamą szczególnie zjadliwego post - humanizmu, bądź postmodernistycznego trans humanizmu. Autorem jest G. Pico della Mirandola, piętnastowieczny przedstawiciel renesansu florenckiego. Otóż w tekście zatytułowanym *Mowa o godności człowieka* [*Oratio de hominis dignitate*] Stwórca zwraca się do Adama: „Nie wyznaczam ci, Adamie, ani określonej siedziby, ani własnego oblicza, ani też nie daję ci żadnej swoistej funkcji, ażebyś jakiegokolwiek siedziby, jakiegokolwiek oblicza lub jakiegokolwiek funkcji zapragniesz, wszystko to posiadał zgodnie ze swoim życzeniem i swoją wolą.

Natura wszystkich innych istot została określona i zawiera się w granicach przez nas ustanowionych. Ciebie zaś nieskrępowanego żadnymi ograniczeniami, oddaję w twoje własne ręce, abyś swą naturę sam sobie określił, zgodnie z twoją wolą. Umieściłem cię pośrodku świata, abyś tym łatwiej mógł obserwować wszystko, co się w świecie dzieje. Nie uczyniłem cię ani istotą niebiańską, ani ziemską, ani śmiertelną, ani nieśmiertelną, abyś jako swobodny i godny siebie twórca i rzeźbiarz sam sobie nadał taki kształt, jaki zechcesz. Będziesz mógł degenerować się i staczać do rzędu zwierząt; i będziesz mógł odradzać się i mocą swego ducha wznosić się do rzędu istot boskich”. Poprzez ten tekst widzimy, jak człowiek z cienia staje się widmem.

W środę popielcową, kolejną, która nadejdzie, poczujesz na głowie szczyptę prochu. Usłyszysz słowa, iż z prochu powstałeś, prochem jesteś i w proch się obrócisz. Że jesteś cieniem. Ale cień jest równie ważny jak ten, który cień rzuca. Usłyszysz cząstkę prawdy o sobie. Trzeba poszukać jej dalszej części. To szukanie może trwać dalszą część życia. Ale tymczasem gdy przyjdiesz do domu, oglądnij w lustrze swoją twarz. Zobaczysz, że masz swoje jedyne, niepowtarzalne oblicze, że nosisz własne, nie do zastąpienia imię, że powierzono ci jakiś bezcenny skarb, którego nie możesz zmarnować. Trzeba z głębi popiołu wydobywać diament, aby zajaśniał ostatecznym zwycięstwem.

MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ

W Niedzielę 02 lutego w Święto Matki Boskiej Gromnicznej, poświęciliśmy tradycyjne gromnice również dla dzieci przygotowujących się do przyjęcia I Komunii Świętej.



GRUPY PARAFIALNE

Po zakończonej Wizyty duszpasterskiej pełną parą ruszają – choć nigdy się nie zatrzymały spotkania z najmłodszymi grupami parafialnym. Ubiegły rok 2024 podsumowali ministranci, były pochwały, nagrody i pizza. Tradycyjnie również spotkała się grupa Dzieci Maryi. Przy tej poszło testowaliśmy nowy ekran dotykowy zamontowany w salkach który został zakupiony z ofiar kolędowych. Wszystkim parafianom dziękujemy za hojność



WYJAZD INTEGRACYJNY

W sobotę 15 lutego grupy dziecięce i młodzieżowe naszej parafii udały się na wyjazd integracyjny do Bielska Białej. Podzieliliśmy się na dwie grupy. Starsi mieli okazję pojeździć na gokartach natomiast młodszy uczestnicy uczestniczyli w warsztatach czekoladowych i spędzili czas na sali gier i zabaw. Wszyscy wrócili cali zdrowi i zadowoleni 😊😊😊 W wyjeździe wzięli udział: ministranci i lektorzy, Dzieci Maryi,



NASI DRODZY JUBILACI MARCA!

Agata Szarzec

1 - 09

Kreżelok - Rusin Iwona

Kapolka Danuta

Pudlik - Sandecka Urszula

Żyła Franciszek

Moćko Jerzy

Paszczka Helena

Karsznia Mieczysław

Stryczek Stanisława

Matuszyńska Stanisława

Krzywda Kazimierz

Maćkowiak Urszula

Jędrzejczyk Małgorzata

Bujok Joanna

Cemerlik Aleksandra

Witaszek Małgorzata

10 - 20

Adamczyk Anna

Śliwka Elżbieta

Hernik Anna

Kotela Teresa

Winiarska Grażyna

Lasoń Czesława

Konkol Mirosław

Hajek Marek

Torbus Ryszard

Winhler Iwona

Szeniawska Anna

Linnert Halina

Mider Beata

Kobylecki Tadeusz

Szkaradnik Zofia

21 - 31

Gluza Zofia

Kawecki Władysław

Jakubowska Sabina

Białas Zygmunt

Ciechomska Jadwiga

Boruta Stanisław

Tomiak Elżbieta

Hanzel Zofia

Grzyb Mariola

Mazur Janina

Kwaśny Helena

Zielińska Maria

Bem Grażyna

Łabuz Daniela

Frąckowiak Regina

Zwolińska Józefa

Hanus Stefania

Gamrot Barbara

Łuka Władysław

Ryciak Janusz

Błaszczyk Henryk

Strug Krystyna

Kozłowska Teresa

Wolanin Cecylia

*Jubilatom życzymy wielu łask Bożych,
opieki Najświętszej Maryi Panny, darów Ducha Świętego
oraz radości, pomyślności i najlepszego zdrowia!*



Napomnienie dwudzieste ósme, które wskazuje potrzebę kontemplacji dobra, gromadzonego skrupulatnie w niebie, by nie zostało utracone. Brzmi to dość tajemniczo, ale w Piśmie Św. czytamy *Błogosławiony sługa, który w niebie gromadzi (por. Mt 6,20) dobra, których Pan mu udziela i nie pragnie wyjawiać ich ludziom pod pozorem nagrody, bo sam Najwyższy objawi jego czyny tym, którym zechce. Błogosławiony sługa, który tajemnice Pańskie zachowuje w swym sercu (por. Łk 2, 19; 51).*

Gromadzone dobra od Pana Boga gromadzone skrupulatnie i kontemplowane przez człowieka stanowią wyraz największego szczęścia i radości. Idąc tą drogą dajemy świadectwo, że odnaleźliśmy cel swojego życia, że poznaliśmy w pełni kim jesteśmy i kim jest sam Bóg. Jednak zanim ten stan osiągnęliśmy, odbyliśmy długą i trudną drogę. Była to droga z własnym egoizmem, z pokusami które oddziaływały nas od Pana Boga oraz od bliźnich. Droga ta prowadziła do samopoznania i do poznania, że osobiste szczęście nie istnieje w oderwaniu od szczęścia innych, ale w intymnej z nimi jedności. Idąc drogą doskonałości przekonujemy się, że nie jesteśmy sami, a jest z nami Jezus, który pomaga przekroczyć pojawiające się przeszkody. W Duchu Świętym przekazuje nam wiedzę, kim jesteśmy i co mamy robić, aby żyć w pełni bogactwa darów otrzymanych od Boga.

Na drodze samopoznania nieodzownym elementem staje się medytacja, dzięki której możemy skorelować wszystkie doświadczenia i wyciągnąć z nich właściwe dla siebie korzyści duchowe. Medytacja, nazywana jest również kontemplacją i polega na praktykowaniu milczenia i bezruchu, niedziałania, które wychodzi poza sferę myśli i wyobraźni, zachęcając do wyciszenia wszelkich działań umysłu. Medytacja jest bardzo ważną pracą, przynoszącą niezwykle korzyści dla praktykującego, jak również jego otoczenia. Pozwala rozbudzić i cieszyć się możliwością odkrywania Bożej obecności w swoim życiu i w otaczających go zdarzeniach. Celem medytacji nie jest bynajmniej relaks, ale wejście w inny, głębszy wymiar życia.

Sercem chrześcijańskiej medytacji jest modlitwa. Chodzi o modlitwę “Ojcze nasz”, której Jezus Chrystus nauczył swoich uczniów, podobnie jak Jan Chrzciciel przekazał inną jej formę swoim naśladowcom. Jest to modlitwa szczerą, bezpośrednią i zwięzłą, która każe porzucić wszelkie dramatyzowanie siebie, skupiając się na Bogu, jako ośrodku życia i troski osoby wierzącej. Modlitwa wymaga uważności i koncentracji, szczerości i oddania się w zupełności i we wszystkim Bogu. Mówi bowiem Jezus: *Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie (Mt 6,1)*

Modlitwa, której uczy nas Jezus ukazuje jednolita sieć świadomości, obejmującą naszą znajomość Boga, samych siebie i relacje, w jakie wchodzimy z innymi. Widać to najpełniej w tajemnicy przebaczenia. Uczy ona, że jeżeli nie przebaczymy tym, którzy zgrzeszyli przeciwko nam, również sami nigdy nie odczujemy przebaczenia ani też nie pozbedziemy się przykrych wątpliwości i bolesnego lęku, czy aby Bóg przebaczy nam nasze grzechy, czy aby okaże miłosierdzie i zlituje się nad nami.

W swoich *Napomnieniach* Franciszek radzi, aby “łowić” małe okazje, jakie niesie życie i skrupulatnie wykorzystywać je do swojego duchowego wzrostu. Proponuje *małą drogę* do wielkiej doskonałości, nie tylko duchowej, ale także zwyczajnej, ludzkiej, w odniesieniu do samego siebie, do tych, którzy są wokół mnie, z którymi mieszkam, z którymi uczestniczę w tych samych troskach i zmartwieniach, z którymi pracuję czy też z którymi mam wspólne marzenia o przyszłości.

Franciszek zaprasza swoich czytelników, aby nauczyli się korzystać z różnych drobnych okazji, które niczym małe rybki stać się mogą pokarmem na drodze do dojrzałości i duchowego wzrostu. Chodzi o mądre i odpowiedzialne wykorzystanie okazji zwyczajnych, zdarzeń wręcz prozaicznych, przeżyć banalnych i przygotowanie z nich “pokarmu” doskonałości.

Przez ostatnie kilkanaście miesięcy rozważaliśmy książkę Zdzisława Józefa Kijasa OFMConv pt. “Kto szuka Boga - Napomnienia św. Franciszka. Dziś dojrzałyśmy do końca rozważań, które są doskonałym przewodnikiem do znalezienia Boga, usłyszenia Go, zaufania oraz trwania przy Nim w nieskończonej Jego Miłości.

RYBA PSUJE SIĘ OD GŁOWY

Michał Luniew



Głową rodziny jest ojciec. Jeżeli on się psuje, psuje się cała rodzina. W pewnej parafii chciano wybudować nowy dom parafialny burząc stary. Inwestycja miała kosztować ok. 2 mln złotych. Argumenty były różne: potrzeba miejsca do spotkań, dzieci muszą mieć dobre warunki, aby się spotykać. Będzie także możliwość noclegów i wymiany młodzieży między parafiami. Druga grupa argumentowała, że lepiej dbać o kościół i go wymalować i że to jest najważniejsze. Pierwsi uważali, że nowy dom parafialny sprawi, że młodzież będzie przychodzić i zostanie w kościele, a drudzy mówili, że tak czy inaczej ludzie będą w kościele, a ten trzeba wymalować i koniec. A ja sobie pomyślałem, że to wszystko nie jest kluczowe. Czy będzie nowy dom parafialny czy stary, czy kościół zostanie odmalowany czy nie. Najważniejsze jest, czy rodziny są domowym kościołem. Czy dzieci widzą wiarę rodziców, a ci tą wiarę przekazują. Czy razem się modlą, czy czytają Pismo Święte i czy razem przystępują do sakramentów. Słynne powiedzenie, że ryba psuje się od głowy dobrze pasuje do tego tematu. Jeżeli dziecko widzi, że tata się nie modli albo robi to na siłę, że nie przystępuje do komunii, że krytykuje kościół i nie żyje według nauki kościoła, czyli Chrystusa, to nie wie, jak wierzyć i nie ma nadziei, która według Benedykta XVI jest celem, którego możemy być pewni, celem tak wielkim, że usprawiedliwia trud drogi – a hasłem roku liturgicznego to „pielgrzymiej nadziei” – bez celu bez nadziei, dokąd pielgrzymi idą? Wszędzie, ale nie do celu.

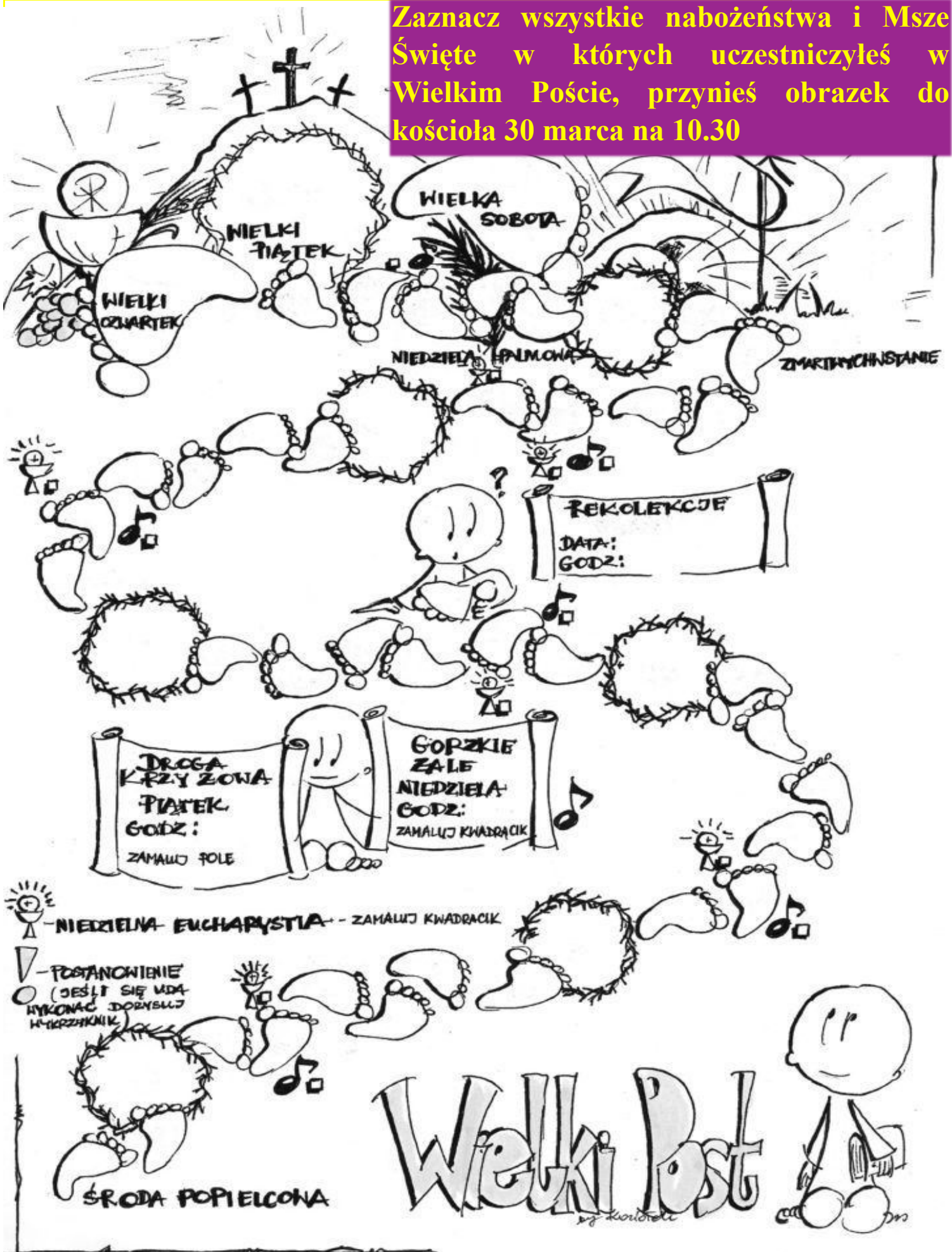
6 - latka w drodze do kościoła na Mszę św. zapytała, dlaczego jej nieco starszy kolega nie chodzi do kościoła tego samego co ona. Pyta: co on nie wierzy czy co? Tata tłumaczy, że ów kolega chodzi do kościoła ewangelickiego, który tata i córka mijają za każdym razem idąc na Mszę. Córeczka pyta co to znaczy kościół ewangelicki i czym się różni od „naszego” kościoła. Tata stara się przedstawić kontekst historyczny podziału kościoła najpierw w XI w. później w wieku XVI w. oczywiście na miarę możliwości 6 – latki. Po wysłuchaniu tłumaczenia taty, czyli po kilku minutach 6 – latka pyta z nieukrywanym zdziwieniem: To ludzie kiedyś nie wiedzieli, że do kościoła chodzi się po to, żeby się modlić a nie kłócić?! – Dzieci są wspaniałe, mają błyskotliwe pytania i wnioski oraz są wspaniałymi psychologami (uważam, że najlepszymi). W tym miejscu chciałbym się dłużej zatrzymać. Słyszałem jak uczennica klasy 3 w towarzystwie rodziców i naszym głośno wypowiedziała swoją myśl: „Ciekawe, ile kaski dostanę na komunię?” I zrobiło mi się smutno. Z drugiej strony, kiedy przyjmuję Komunię podczas Mszy mając na rękach 2 – latkę, a ta wyciąga rączkę po Jezusa – Hostię i nie dostaje, wraca obrażona ze mną do ławki ze smutną miną i mówi bardzo głośno „AMMMM...”. Również robi mi się smutno, że nie może zjeść Jezusa. Jestem pewien, że różnica jest zrozumiała dla czytelnika. Według mnie tradycja prezentów na Komunię wzięła się stąd, że jeszcze całkiem niedawno była to jedyna okazja, aby dziecko czy rodzina otrzymała coś, na co nie było ją stać, lub było trudno dostępne. Pomysł prezentów rodził się z braku. Śmiem twierdzić, że obecnie większość dzieci przystępujących do I Komunii św. jest w tej dobrej sytuacji, że rodzice potrafią zapewnić wszystko co potrzebne czy niezbędne pod względem materialnym swoim dzieciom. Prezenty więc już nie są zapełnieniem pewnego braku, lecz formą przyjemności. Czy w takiej sytuacji Jezus – Hostia jest dalej Kimś ważnym i Gościem oczekiwanym? Jeżeli nie można zrezygnować z prezentów to może rodzina i przyjaciele w ramach prezentu, ufundowałyby dla całej rodziny dziecka komunijny pielgrzymkę do Watykanu? Pobyt całą rodziną nad morzem lub w górach na wakacje? Pielgrzymkę po sanktuariów w Polsce lub za granicą? W ten sposób dziecko wraz rodziną może dalej żyć I Komunią św., ale już na wyjeździe z całą rodziną budując więzi i relacje z tymi najważniejszymi ludźmi. Ach i co ważne, że I Komunia św. do dopiero początek bliższej drogi dziecka w jedności z Bogiem. Od tego dnia będą następne Komunie i spowiedzi św. Rodzicu nie przygotowujesz dziecka tylko do I Komunii św., lecz to dopiero początek i przygotuj dziecko i rodzinę tak, aby pragnienie Jezusa – Hostii w dziecku rosło, a nie kończyło się po I Komunii św. Każdym następnym razem nie będzie już prezentów, lecz pozostanie „tylko” Jezus.

Rodzicu, czy jesteś niewolnikiem prezentów na I Komunię św.? Czy masz odwagę postawić granicę rodzinie i znajomym i powiedzieć, że nie chcecie prezentów dla dziecka na I Komunię św.?

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Ks. Rafał Dendys

Zaznacz wszystkie nabożeństwa i Msze Święte w których uczestniczyłeś w Wielkim Poście, przynieś obrazek do kościoła 30 marca na 10.30



INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

24.II - 02.III

| | |
|---|---|
| PONIEDZIAŁEK 24.02.2025 Dzień Powszedni | 7:00 - za + Józefa Kiernickiego od Justyny Iskrzyckiej 8:30 - w intencji Seniorów naszej Parafii 18:00 - za + Henryka Kanie od pracowników firmy KOWALIK |
| WTOREK 25.02.2025 Dzień Powszedni | 7:00 - za + Jana Janotę od Teresy i Jana Starzyk 8:30 - za ++ Zygmunta Krześciaka, Pawła Rusa, ++ rodziców 18:00 - za + Renatę Ciszewską od Zespołu Regionalnego Istebna |
| ŚRODA 26.02.2025 Dzień Powszedni | 7:00 - z okazji urodzin Janusza Rozmusa, dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. 8:30 - za + Franciszka Kostkę od Teresy i Eugeniusza Dorda z rodziną 17:30 - <i>Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy</i> 18:00 - w intencji czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy |
| CZWARTEK 27.02.2025 Dzień Powszedni | 7:00 - w intencji Marii w 81 rocznicę urodzin, dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 8:30 - za + Wiesławę Sikora od rodziny Mojeścik 18:00 - za + Władysława Niemiec od przyjaciół z ulicy 3 maja |
| PIĄTEK 28.02.2025 Dzień Powszedni | 7:00 - za + Helenę Cholewa w 20 r.śm 8:30 - za + Józefa Węglorza od chóru Ave 18:00 - za + Gizelę Witoszek od Marii na pamiątkę urodzin |
| SOBOTA 01.03.2025 Dzień Powszedni | 7:00 - w intencji czcicieli Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny 8:30 - za + Henryka Kanie od żony Urszuli 18:00 - za + Mariannę i Henryka Szczotków, ++ rodziców i rodzeństwo |
| NIEDZIELA 02.03.2025 VIII NIEDZIELA ZWYKŁA | 7:30 - za żyjących i ++ członków Żywego Różańca 9:00 - za ++ rodziców Wiktora i Wandę Stempin oraz ++ rodzeństwo i córkę Wioletkę 10:30 - za + Jana Kobusa od rodziny Waszek 12:00 - w intencji Iwony z okazji 50 rocznicy urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. 17:15 - <i>Nieszpory</i> 18:00 - w intencji Alicji z okazji 55 rocznicy urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. |

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

3.III- 09. III

| | |
|--|--|
| <p>PONIEDZIAŁEK 03.03.2025 <i>Dzień Powszedni</i></p> | <p>7:00 - za + Stanisława Mendrek od Edyty i Zbigniewa Witkoś 8:30 - w intencji Jolanty z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. 18:00 - W intencji wynagradzającej za grzechy przeciw Eucharystii</p> |
| <p>WTOREK 04.03.2025 <i>Dzień Powszedni</i></p> | <p>7:00 - w intencji Kazimierza Pasternego z okazji urodzin i imienin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. 8:30 - za + Stanisławę Suchy od Moniki Maciejczek z rodziną 18:00 - za ++ rodziców Mieczysława (30 r.) i Reginy</p> |
| <p>ŚRODA POPIELCOWA 05.03.2025</p> | <p>7:00 - za + Henryka Kanie od Fundacji św. Antoniego 9:00 - 16:30 - za + Jerzego Biłko ++ rodziców Jana i Emilię od rodziny Sopol 17:30 - <i>Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy</i> 18:00 - w intencji czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy</p> |
| <p>CZWARTEK 06.03.2025 <i>Wielki Post</i></p> | <p>7:00 - za + Józefa Kiernickiego od Janusza Iskrzyckiego z rodziną 8:30 - za + Józefa Węglorza od sąsiadów bloku nr.7 Osiedla Centrum 18:00 - w intencji nowych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych</p> |
| <p>PIĄTEK 07.03.2025 <i>Wspomnienie św. Perpetuy i Felicyty</i></p> | <p>7:00 - W intencji czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa 8:30 - za ++ rodziców Franciszka i Magdalenę Gawlas oraz + brata Jerzego 16:30 - <i>Droga Krzyżowa dla dzieci</i> 17:15 - <i>Droga Krzyżowa dla dorosłych</i> 18:00 - za + Władysława Błachuta w rocznicę śmierci</p> |
| <p>SOBOTA 08.03.2025 <i>Dzień powszedni</i></p> | <p>7:00 - za + Władysława Niemiec od Krystyny Wróbel, Małgorzaty i Mireli 8:30 - za + Franciszka Kostkę od Heleny i Alojzego Zawadów z Koniakowa 10:00 - W intencji chorych i seniorów naszej parafii 18:00 - za + Renatę Ciszewską od chóru parafialnego Ave</p> |
| <p>NIEDZIELA 09.03.2025 I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU</p> | <p>7:30 - za ++ Marię i Wiktora Ceglarz 9:00 - w intencji Grzegorza i Floriana z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. 10:30 - w intencji Anny w dniu 40 rocznicy urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. 12:00 - za +Stefanie Przyszlakowską na pamiątkę urodzin, jej + męża Ryszarda oraz ++ z rodzin Sobków i Przyszlakowskich 17:15 - <i>Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym</i></p> |

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

10.III- 16.III

| | |
|---|---|
| PONIEDZIAŁEK 10.03.2025 Wielki Post | 7:00 - z okazji 70 rocznicy urodzin Czesławy, dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. 8:30 - za ++ rodziców Bertę i Jerzego Rojek oraz Martę i Teodora Holona 18:00 - za + Alicję Kaleta na urodzin |
| WTOREK 11.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + Jana Janotę od rodziny Cieślików z Kóz 8:30 - w intencji ojczyzny, ojców redaktorów i słuchaczy Radia Maryja 18:00 - za + Stanisławę Suchy od Aleksandry Kolarczyk z rodziną |
| ŚRODA 12.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + syna Grzegorza na urodzin 8:30 - za + Władysława Niemiec od Barbary i Jana Sonetrów 17:30 - <i>Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy</i> 18:00 - w intencji czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy |
| CZWARTEK 13.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + Józefa Kiernickiego od rodziny Dudków 8:30 - za + Renatę Ciszewską od rodziny Husar 18:00 - za + Henryka Kanię od wnuków: Marty, Hanny i Henryka Kania |
| PIĄTEK 14.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + tatę Edwarda w 28 r.śm, za + mamę Mariannę ++ krewnych z obu stron 8:30 - za + Jerzego Biłko od rodziny Nowak i Mańka z Cieszyna 16:30 - <i>Droga Krzyżowa dla dzieci</i> 17:15 - <i>Droga Krzyżowa dla dorosłych</i> 18:00 - za + Miłosława Krężeloka i jego rodziców |
| SOBOTA 15.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + Henryka Kanię od Agaty i Ireneusza Szarzec 8:30 - za + Stanisława Mendrek od rodziny Grosz z Koniakowa 18:00 - za Marię Bukowczan ++ rodziców i rodzeństwo |
| NIEDZIELA 16.03.2025 II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU | 7:30 - w intencji Stanisława Boruty z okazji 60 rocznicy urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. 9:00 - w intencji cukierników i piekarzy 10:30 - w intencji Janiny, Piotra i Marcela z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. 12:00 - za + Jana Palowicza w 6 r.śmierci oraz ++ Józefa i Józefę Heczko 17:15 - <i>Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym</i> 18:00 - za + Jana Janotę od rodziny Glajc z Golezowa Równi |

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

17.III - 23.III

| | |
|--|---|
| <p>PONIEDZIAŁEK 17.03.2025 Wielki Post</p> | <p>7:00 - za + Jana Nowaka od kuzynki Żegalskiej z rodziną 8:30 - za Józefę i Józefa Kawrat i Ryszarda Borowieckiego 18:00 - za +Franciszka Kostkę od Marii i Stanisława Lehrich</p> |
| <p>WTOREK 18.03.2025 Wielki Post</p> | <p>7:00 - za + Henryka Kanię od Tadeusza 8:30 - w intencji rodzin: Jankowskich, Żegalskich i Gradolewskich dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. O życie wieczne dla ++ z tych rodzin 18:00 - za + Władysława Niemca od Biura Ubezpieczeń Hernik</p> |
| <p>ŚRODA 19.03.2025 Uroczystość Św. Józefa Oblubieńca NMP</p> | <p>7:00 - za + Józefa Kiernickiego od córki z rodziną 8:30 - za ++ Józefę, Marię, Alojzego, Zofię Kubok, + Emila Oliwkę 17:30 - <i>Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy</i> 18:00 - w intencji czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy</p> |
| <p>CZWARTEK 20.03.2025 Wielki Post</p> | <p>7:00 - za żywych i zmarłych członków Apostolstwa Dobrej Śmierci 8:30 - w intencji Zofii z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 18:00 - za + Józefa Bochulę na imienin od Hildy</p> |
| <p>PIĄTEK 21.03.2025 Wielki Post</p> | <p>7:00 - za + Anatolija Sawickiego w 10r.śm 8:30 - za + Stanisława Mendrek od rodziny Cieślars i Kubica z Zawodzia 16:30 - <i>Droga Krzyżowa dla dzieci</i> 17:15 - <i>Droga Krzyżowa dla dorosłych</i> 18:00 - za ++ rodziców Małgorzatę i Leona Zimny, ++ Marię i Piotra Pietrzak</p> |
| <p>SOBOTA 22.03.2025 Wielki Post</p> | <p>7:00 - za + Henryka Kanię od córki Aleksandry z rodziną 8:30 - za + Stanisławę Suchy pod rodzin Kugler i Królikowskich 18:00 - za + Bogusława Binka w 4r.m za ++ rodziców i siostrę</p> |
| <p>NIEDZIELA 23.03.2025 III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU</p> | <p>7:30 - w intencji Aleksandra z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 9:00 - w intencji syna Jana z okazji 10 rocznicy urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 10:30 - w intencji Janusza Ryciaka z okazji 60 rocznicy urodzin, dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 12:00 - chrzty: Pola Matylda Winter - Wojtczuk roczki: 17:15 - <i>Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym</i> 18:00 - w intencji Moniki i Pawła z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej.</p> |

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

24.III - 30.III

| | |
|---|--|
| PONIEDZIAŁEK 24.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + Renatę Ciszewską od Czesława Waleczek z rodziną ze Skoczowa 8:30 - za + Janinę i Józefa Łazarz 18:00 - za + Stanisława Mendrek w rocznicę śmierci |
| WTOREK 25.03.2025 Zwiastowanie Pańskie | 7:00 - za + Władysława Niemca od rodziny Matusznych 8:30 - za + Jadwigę Menes od Kingi i Kacpra Nowak z rodziną 18:00 - w intencji Michała Podzorskiego z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. |
| ŚRODA 26.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + Henryka Kanię od Tadeusza 8:30 - za + Józefa Kiernickiego od sąsiadów z bloku nr.10, Os. Manhattan 17:30 - <i>Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy</i> 18:00 - w intencji czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy |
| CZWARTEK 27.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + Jerzego Biłko od swatów Łacek oraz od rodzin Glet i Polok 8:30 - za + Franciszka Kostkę od siostry Marysi 18:00 - za ++ Józefa i Gertrudę Matusznych |
| PIĄTEK 28.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + Stanisława Mensdrek od chrześniaka Mateusza 8:30 - za + męża Jana Zakaszewskiego na pamiątkę urodzin 16:30 - <i>Droga Krzyżowa dla dzieci</i> 17:15 - <i>Droga Krzyżowa dla dorosłych</i> 18:00 w intencji syna Artura z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej. |
| SOBOTA 29.03.2025 Wielki Post | 7:00 - za + Jadwigę Latusek od mieszkańców bloku III 8:30 - W intencji Romana z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 18:00 w intencji Stefana z okazji 12 rocznicy urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej |
| NIEDZIELA 30.03.2025 IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU | 7:30 - za +Reginę Wiselkę w 11 r.śm 9:00 - w intencji Teresy w 70 rocznicę urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 10:30 - za ++ z rodziny Lorków, Dybałów, Czyżewskich, Barnatów 12:00 - za + Józefa Kamasa, rodziców i brata Kazimierza 17:30 - <i>Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym</i> 18:00 - za + Helenę Greń z ok. 20 rocznicy śm, za + męża Józefa i syna Józefa |

KĄCIK BILIJNY - EWANGELIA ŚW. JANA CZ.6

Magdalena Siedloczek



W marcu rozpoczynamy okres Wielkiego Postu - czas uświadamiania sobie własnej grzeszności, zachwyty nad miłosierdziem Chrystusa, rozważania męki, jaką za nas poniósł. Fragmentem Ewangelii Jana, jaki przybliży nam tą tematykę, będzie początek rozdziału ósmego, czyli spotkanie Jezusa z kobietą cudzołożną w świątyni.

Wszyscy dobrze znamy historię, w której kobieta przyłapana na cudzołóstwie jest przyprowadzona przez uczonych w Piśmie i faryzeuszy przed Jezusa. Zrobili to, aby wystawić Go na próbę - jeśli kazałby ją ukamienować, naraziłby się Rzymianom - prawo rzymskie nie pozwalało Żydom na wykonywanie wyroków śmierci. Natomiast gdyby puścił kobietę wolno, bez kary, byłoby to równoznaczne ze złamaniem Prawa Mojżeszowego. Podobnie, jak przy podstępym pytaniu o sprawę płacenia podatków Cesarzowi, tak i teraz Jezus swoją odpowiedzią wymyka się oczekiwaniom oskarżycieli: *“Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem”* (J 8,7). Odwraca oskarżycielskie spojrzenia z kobiety na nich samych. Kiedy przychodzi do nas pokusa osądzania drugiego człowieka, spójrzmy raczej sami na siebie.

Postać kobiety z ewangelii jest nawiązaniem do innej niewiasty - starotestamentalnej Zuzanny z Księgi Daniela, która to została fałszywie oskarżona o cudzołóstwo przez dwóch przebiegłych starców. Jej historię czyta się w Wielkim Tygodniu - Zuzanna jest figurą Chrystusa niewinnie oskarżonego. Być może i Ty, drogi Czytelniku, zostałeś oskarżony, a być może i sam siebie o coś oskarżasz. Możesz tą sprawę oddać Jezusowi, przylgnąć do Niego. On wziął na siebie nasze winy i tylko w Nim możemy znaleźć usprawiedliwienie. Przy Nim nasze grzechy będą jak te słowa pisane na piasku - zauważone, ale rozwiane wiatrem, nierozpamiętywane, wybaczone - ponieważ On wziął je na siebie. Według Prawa Mojżeszowego należą karą było kamieniowanie, a więc śmierć - Chrystus wziął należą nam karę śmierci na siebie, po czym ją przewyciężył. Z czym chcę w tym Wielkim Poście przyjść do Jezusa?. Co potrzebuję zawierzyć Jego miłosierdziu?

„Po górach dolinach...”

Dane kontaktowe: ul. I. Daszyńskiego 15; 43-450, Ustron

Kancelaria: wtorek i czwartek: 9:00 – 10:00; poniedziałek, środa i piątek: 16:30 – 17:30

Telefon: 33 854 24 49 **E-Mail:** parafiaustron@gmail.com

Strona parafialna: parafiaustron.pl **Facebook:** facebook.com/klemensustron

Ofiary wspierające działalność Kościoła można wpłacać na numer konta. Za wszystkie ofiary serdecznie Bóg zapłać.

Numer konta: **14 1050 1096 1000 0001 0395 1596**

Koszt wydania 3 zł, ofiara dobrowolna. Gazetka przeznaczona jest do wewnętrznego użytku Parafii św. Klemensa w Ustroniu.